

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Peczkisa
na 61. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 czerwca 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa zarządu Polskich Kolei Państwowych SA Krzysztofa Mamińskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Na prośbę mieszkańców zwracam się z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu sprawy własności terenu w Kędzierzynie-Koźlu, na którym ulokowane są garaże.

W wyniku wieloletnich starań w roku 2002 doszło do uzgodnień pomiędzy ówczesnymi władzami PKP Nieruchomości Częstochowa a dzierżawcami teren, na którym znajdują się garaże, użytkującymi je osobami w zakresie sprzedaży terenu wraz z położonymi na nim garażami. Przeprowadzono postępowanie przetargowe, które zostało ogłoszone w prasie i w wyniku którego wyłoniona została grupa ówczesnych użytkowników garażu jako ta, która formalnie wygrała przetarg. Wezwano ją do wpłaty pieniędzy na wskazane konto, co miało poprzedzić podpisanie aktu notarialnego zmieniającego własność terenu z garażami. Pieniądze zostały we wskazanym terminie wpłacone na wskazane konto. W wyznaczonym terminie sporządzenia umowy nie pojawił się ani przedstawiciel PKP Nieruchomości Częstochowa będący właścicielem, ani przedstawiciele kancelarii notarialnej wskazanej przez nich do dopełnienia formalności. Od tamtego czasu, po likwidacji PKP Nieruchomości Częstochowa, kolejne spółki, które przejmowały na siebie zobowiązania tamtej spółki, nie chciały dyskutować z właścicielami terenu z garażami o podpisaniu zaległej umowy ani o zwrocie pieniędzy, które zostały przekazane na konto po przeprowadzonej procedurze przetargowej. Obecnie garaże użytkowane są przez osoby ówczesznie dzierżawiące ten teren oraz przez osoby, które zawierały umowy z osobami będącymi wtedy dzierżawcami.

W związku z zaistniałą sytuacją uprzejmie proszę o wskazanie podmiotu, który jest odpowiedzialny za ten teren, oraz o rozważenie możliwości naprawienia krzywd wobec osób, które czują się oszukane (naciągnięte na wpłatę pieniędzy na konto PKP Nieruchomości Częstochowa na rzecz niezrealizowanych umów). Rozumiem, że od czasu tamtych wydarzeń minęło już wiele lat, lecz sprawa ta wcześniej była niemożliwa do zrealizowania pomimo podejmowania prób dialogu. Ponadto osobom użytkującym teren wraz z garażami nikt specjalnie nie utrudniał życia, co było powodem ich biernej postawy.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis